

10 gr.

ABC

NOWINY CODZIENNE

10 gr.

„IZ ZŁOŚLIWI ŻYDOWIE DZIATKI NIEWINNE
CHRZĘSCJAŃSKIE Z DAWNIEGO I OKRUTNEGO POSTA-
NOWIENIA CO ROK ZABIJA JĄ I HANIEBNIIE MORDU-
JĄ“.

Szymon Syreński 1611

Nr. 402 A

Warszawa, poniedziałek 20 grudnia 1937 r.

Rok XII

Sowiety rządzą Chinami

Plan pomocy ambasadora Orelskiego
wprowadzony w życie

TOKIO, 19. 12. Z Szanghaju nadchodzą liczne informacje o wzmożeniu sowieckiej pomocy dla Chin.

Nowomianowany ambasador sowiecki Ługawiec - Orelski przedstawił władzom chińskim konkretny plan pomocy jakiej Sowiety udziela Chinom.

Plan ten uwarunkowany jest szeregiem zastrzeżeń, wśród których na pierwszym miejscu postawione zostało żądanie takiej reorganizacji rządu chińskiego,

aby „Front Ludowy“ antyjapoński miał w nim zdecydowaną przewagę. Drugim, istotnym warunkiem jest projekt przydziele-

nia do sztabu marsz. Czang-Kai-Szeka oficerów chińskiej armii komunistycznej uzależnionych od dyktawek Moskwy.

Propozycje amb. Ługawiec - Orelskiego zostały przyjęte przez kierownicze sfery chińskie i w najbliższym czasie rozpocznie obowiązywać sowiecki plan pomocy Chinom, który niemal całą władzę nad Chinami oddaje w ręce Sowietów.

Jako pierwsza transza zapowiedzianej pomocy, nadeszło 120 samolotów produkcji sowieckiej oraz przybyło 240 pilotów i mechaników sowieckich.

Rozłam

w klubie Gospodarki Narodowej

Na terenie klubu Gospodarki Narodowej, do którego wchodzi głównie urzędnicy Ministerstwa

Rolnictwa, doszło w ostatnich dniach do ostrych starć, które doprowadziły do wystąpienia z Klubu dyrektora Departamentu w Min. Rolnictwa p. Czesława Bobrowskiego, jednego z najbliższych współpracowników min. Poniatowskiego.

Starcia wynikły na tle broszury wydanej przez dyr. Bobrowskiego pod pseudonimem autorskim Czesława Tupowskiego. Książka ta dotyczyła nowego ustroju rolnego i wywołała sprzeciw szefa gabinetu ministra rolnictwa p. Krzyżkowskiego i innych członków klubu.

W PIOTRKOWIE TRYB.

zaprenumerować „ABC“ można u p. Leona Palucha, ul. Narutowicza 15 m. 1.

„Karna akcja wojskowa“

będzie prowadzona
aż do kapitulacji Chin

TOKIO, 19. 12. Premier książę Konoyne udał się późnym wieczorem do cesarza, którego w ciągu dwóch godzin informował o decyzjach rządu w sprawie polityki w stosunku do Chin.

Jak donosi dziennik „Asahi“, gabinet zgodnie uznał „konieczność skonsolidowania wyników wojny, nie osłabiając jednak tempa „karnej akcji wojskowej“ aż do kapitulacji rządu chińskiego lub zmiany przezeń stanowiska wobec Japonii.

W międzyczasie Tokio ignorować będzie istnienie narodowego rządu chińskiego, powstrzyma się jednak od przyspieszania wypowiedzenia uznania de jure dawnego rządu, popierając politycznie i gospodarczo nowe władze w Pekinie.

Decyzję w sprawie polityki w

rejonie Szanghaju i Nankinu postanowiono odroczyć, czekając na działalność miejscowych władz japońskich. Ponadto gabinet zbadał dokładnie zarządzenia, mające na celu wzmocnienie struktury militarnej kraju, jak również mobilizację finansową, przemysłową, społeczną i moralną. W końcu omawiano linię postępowania w stosunku do Anglii, Stanów Zjednoczonych i Sowietów.

Narodowo-radykalne Podlasie przepędziło rozbijaczy z Falangi

W niedzielę w Sokołowie Podlaskim zapowiedziała „Falanga“ wielkie zebranie publiczne z udziałem mówców z Warszawy. Zebranie miało się odbyć w sali

O godz. 1-ej sala wypełniła się przybyłymi na odczyt, lecz gdy przedstawiciele „Falangi“ rozpoczęli przemawiać, sala zaczęła wznosić okrzyki: „Przec z sanacją“, „Przec z rozbijaczami ruchu narodowo-radykalnego!“, „Niech żyje „ABC“!

W ten sposób zamach „Falangi“ na narodowo - radykalne Podlasie spelił na niczym. Działacze „Falangi“, jak niepyszni musieli zbierać manatki i wracać do Warszawy.

działu się przeciw wnioskowi. Wniosek upadł.

Dom za podatki chce oddać radny Sosnowca

SOSNOWIEC, 19. 12. Na posiedzeniu rady miejskiej w Czeladzi, w dyskusji nad wnioskiem wprowadzenia 25 proc. dodatku do podatku od nieruchomości zabrał głos radny Witkowski, składając oświadczenie, że jest skłonny natychmiast oddać magistratowi cały dochód ze swej nieruchomości przy ul. Grodzkiej tylko za to, aby opłacić wszystkie podatki oraz utrzymać porządek.

Większość radnych, ilustrując bardzo ciężkie położenie właścicieli nieruchomości w Czeladzi, wypowie-

Wysunięty przez nas śmiało i zdecydowanie konkretny program w dziedzinie polityki społecznej i gospodarczej, którego jednym z wykładników jest wydana ostatnio broszura Wojciecha Zaleskiego, pod wymownym tytułem „Polska bez proletariatu“, naraża nas na gwałtowne ataki socjalistów, roszcujących sobie, jak dotychczas, monopol na sprawy społeczne i opiekę nad masami pracującymi. W takiej samej jednak mierze narażeni jesteśmy na ataki i zarzuty „umiarkowanych“ kół politycznych i sfer gospodarczych, lekających się, jak ognia, poruszenia najistotniejszych dla nowożytnego narodu spraw społecznych, wzdrzających się, jakby przed złem i zniszczeniem, na sam dźwięk słowa: sprawiedliwość społeczna.

Zarzuca się więc ruchowi naszemu z tej strony, że nie różnimy się niczym od socjalistów i że jedynie ze względów taktycznych wydzieramy im z dawnych ich hasła agitacyjnych niebezpieczne bar-

dzo zagadnienie reform społecznych, po to jedynie, by używać przy ich pomocy wpływ na masy robotnicze; że bez poczucia odpowiedzialności i miary podsycamy „rewolucyjne“ nastroje, ryzykując wybuch pożaru, w którym gorzeć możemy wszyscy; że jesteśmy w gruncie rzeczy na antysemitko i narodowo pomalowanymi „marksistami“.

Takie zarzuty nie są mądre, ani uczciwe. Czyż bowiem człowiek mądry może zestawiać marksizm i nacjonalizm w jednym szeregu? Czyż człowiek uczciwy może nie dostrzegać tych całkowitych przeciwstawień, dzielących nas w sprawach społecznych z socjalistami? Jeżeli wyrazić je można w jednych słowach, to naszą dewizą jest tutaj „Polska bez proletariatu“, podczas gdy dewiza socjalistów jest „Proletariat bez Polski“. A między tymi dwoma dewizami jest chyba przepaść nie do przebycia.

Podczas gdy w pragnieniach i w programie naszym leży

wytworzenie takich stosunków społecznych i takiego ustroju gospodarczego, by można w nim było zapewnić najszerszym masom korzystanie z bogactw polskiej ziemi i z owoców wzmoczonej wytwórczości wszystkich zgodnie współdziałających warstw narodowych, by zniesiony był w nim wyzysk i ekonomiczne niewolnictwo, bieda i nędza, wraz z symbolizującym je „proletariatem“, podczas gdy więc celem naszym jest wzmocnienie wytwórczości polskiej i podniesienie poziomu gospodarczego i kulturalnego wśród najniższych warstw — celem socjalistów jest coś zupełnie przeciwnego: rozprzężenie życia społecznego i gospodarczego przez walkę klasową, podzielenie społeczeństwa na „burżujów“ i na „proletariat“, bez którego socjaliści nie widzieli by przecież w ogóle racji swego bytu. Ze słowem „proletariat“, z nędzą i biedą jest bowiem socjalizm spręgnięty nierozdzielnie.

„Proletariat bez Polski“ —

JEROZOLIMA, 19. 12. W miejscowości Tayaba, uzbrojona banda złożona z około 30 ludzi wtargnęła na posterunek policyjny, domagając się wydania agenta policji Araba - Chrzęścjanina, który wchodził w skład ekspedycji karnej.

Obecni na posterunku policjanci zostali terroryzowani przez napastników i pod groźbą rewolweru wydali napastnikom swego kolegę. Wydanego Araba napastnicy zastrzelili na miejscu, po czym rozbili pozostałych policjantów, a odchodząc zagrozili im, że spotka ich taki sam los, jak zabitego.

Obok tego napadu, który wywołał olbrzymie wrażenie w Pa-

lestynie, dochodzą wieści o nowych zamachach terrorystycznych. W sobotę wieczór podpalo-

no jedną ze wsi w dolinie Jordanu i przecięto kable telefoniczne między Jerozolimą a Chebronem.

Palestyna na wulkanie Arabowie zastrzelili policjanta który brał udział w ekspedycji karnej

Kuzyn „króla“ Kwieka popęłił samobójstwo

W niedzielę około godz. 11-ej zaalarmowano pogotowie o samobójstwie Stanisława Kwieka, lat 54, zam. przy ul. Prostonia nr. 25 w Warszawie.

Przybył na miejsce lekarz w izbie znalazł wijącego się w bólach Kwieka. Wokół nieprzytomnego gromadziły się cegany zapalające izbę. Z trudem lekarzowi udało się dostać do trutego.

Lekarz stwierdził zatrucie kwasem

solnym. Kwiek wypił około 200 gramów kwasu, przygotowanego do bicia naczyń miedzianych. Po przeplukaniu żołądka Kwieka przewieziono do szp. Przem. Pańskiego w stanie bardzo groźnym.

Jak ustalono Kwiek targnął się na życie po sprzeczce ze swą żoną. Stanisław Kwiek był upoważniony przez b. króla cyganów, Mateusza Kwieka do występowania w jego imieniu.

Min. Delbos powrócił do Paryża

PARYŻ, 19. 12. W niedzielę o godz. 8.52 powrócił do Paryża ze swej podróży dyplomatycznej do Warszawy, Bukaresztu, Białogrodu i Pragi — minister spraw zagranicznych Delbos. Na dworcu wschodnim witali go członkowie rządu, przedstawiciele ambasady polskiej, poselstwa rumuńskiego, jugosłowiańskiego i czechosłowackiego.

Tylko 4 podpisy zebrał poseł Kolbusz

Donosiliśmy obszernie o akcji przeciwko gen. Zeligowskiemu, zmierzającej do wyrażenia mu votum nieufności, jako przewodniczącemu komisji wojskowej Sejmu.

W kuluarach parlamentarnych utrzymuje się opinia, że akcja ta zawiodła całkowicie. Poseł Kolbusz, który próbował zbierać podpisy pod wnioskiem o votum nieufności zebrał, jak słychać, zaledwie cztery podpisy od kilku „naprawiaczy“ i sympatyka „Naprawy“ żyda posła Jakuba Hofmana.

P. W.



Chmurno Śnieg i deszcz

Przewidywany przebieg pogody w dniu 20 b. m.

W dzielnicach południowo - wschodnich pochmurno z opadami przy temperaturze w pobliżu 0 st. i umiarkowanych wiatrach z kierunków północnych. Na pozostałym obszarze kraju pogoda chmurna, mglista i miejscami z opadami śnieżnymi przy temperaturze nieco poniżej 0 st. i słabych wiatrach zachodnich.